

Sygn. akt VI ACa 703/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Marzena Miąskiewicz

Sędzia SA – Teresa Mróz

Sędzia SO del. – Maja Smoderek (del.)

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa R. S.

przeciwko P. G.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 grudnia 2011 r.

sygn. akt XXV C 1415/09

I oddala obie apelacje;

II nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.

Sygn. akt VI ACa 703/12

UZASADNIENIE

Pozwem z 15 października 2009 r. powód R. S. wniósł o zobowiązanie P. G. do przeproszenia powoda przez wysłanie na adres powoda listu poleconego zawierającego oświadczenie o następującej treści: „Bardzo przepraszam R. S. za bezprawne naruszenie jego dóbr osobistych poprzez uderzenie go kamerą w twarz w dniu 27.11.2009 r. mimo, iż R. S. nie dał do tego żadnych powodów. Za naruszenie to serdecznie przepraszam i obiecuję nie czynić takich rzeczy w przyszłości. P. G.”; nakazanie pozwanemu złożenie powyższego oświadczenia w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku; zasądzenie od P. G. na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia 50.000 zł oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem zaocznym z dnia 4 marca 2010 r. powództwo zostało uwzględnione i orzeczono o kosztach postępowania.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwany zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie 1 uchylił wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 marca 2010r.; w punkcie 2 zobowiązał P. G. do przesłania w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku listu poleconego do R. S. zawierającego oświadczenie następującej treści: „Przepraszam R. S. za naruszenie jego dóbr osobistych, które miało miejsce w dniu 27 listopada 2008 r. w budynku Sądu Okręgowego w W.. Nastąpiło to w ten sposób, że odsuwając kamerę, za jej pośrednictwem, doprowadziłem do naruszenia nietykalności cielesnej R. S.. Za naruszenie to przepraszam P. G.”; w punkcie 3 oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie 4 orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, iż powód R. S. w dniu 27 listopada 2008 r. był obecny na sali rozpraw w Sądzie Okręgowym w W. jako reporter rejestrując kamerą przebieg rozprawy w procesie cywilnym, w którym stronami byli L. W., (...) oraz G. B., zaś pozwany P. G. będąc prezesem zarządu Fundacji (...) towarzyszył L. W. na tej rozprawie w charakterze asystenta. Powód w sposób ciągły filmował przebieg rozprawy przemieszczając się po sali, przewodnicząca posiedzenia na wniosek m.in. pełnomocnika L. W. zwracała kilkakrotnie uwagę powodowi na niewłaściwy sposób filmowania. Po zakończeniu rozprawy, obecni zaczęli opuszczać salę rozpraw. Powód znalazł się z kamerą przy drodze wyjścia, stał przy drzwiach, tyłem do drzwi, przodem do wychodzących i filmował wyjście stron i pełnomocników z sali rozpraw. Pozwany podszedł do L. W., wziął od niego butelkę wody, odwrócił się i udał w stronę wyjścia, za pozwanym kierowały się w stronę wyjścia inne osoby znajdujące się na Sali. Pozwany wychodząc spieszył się z uwagi na planowane spotkanie służbowe L. W. i przechodząc obok filmującego powoda odsunął ręką kamerę powoda, skutkiem czego doszło do zderzenia kamery z twarzą powoda. Gdy pozwany znalazł się poza salą rozpraw, zaskoczony i oburzony powstała sytuacja powód zawołał „jak pan się zachowuje proszę pana”, zaś pozwany odpowiedział: „pan stał w wyjściu”. Powód nie przerwał swej pracy kamerą wołając za oddalającym się pozwanym: „ja to nagrałem, to jest nagrane”, „proszę mnie chociaż przeprosić”. Pozwany towarzyszył L. W. i nie miał możliwości przerwania czynności służbowych. Na prośbę pozwanego po opuszczeniu budynku Sądu Okręgowego oficer (...) M. P. skontaktował się z posterunkiem policji w gmachu Sądu Okręgowego i przekazał dane pozwanego oraz informacje kontaktowe, było to na kilka godzin przed zgłoszeniem powoda zawiadomienia o możliwości popełnienia czynu zabronionego.

Sąd I Instancji ustalił także, że powód posługiwał się niewielką ręczną kamerą - model kamery (...), wymiary kamery 82 mm, 82 mm, 134 mm (szerokość, wysokość, głębokość), masa (przybliżona) kamery samo urządzenie główne to 530 g, zaś 630 g wraz z akumulatorem (...) i kasetą (...). Powód w chwili zdarzenia trzymał kamerę w ten sposób, że lewą ręką trzymał wyświetlacz krystaliczny wystający po lewej stronie kamery, a prawą dłonią podtrzymywał tą kamerę od dołu na wysokości dolnej połowy twarzy w odległości ok. 0,5m od twarzy. Ruch pozwanego odsunięcia kamery powoda nie spowodował jej uszkodzenia i kamera pozostała w pełni sprawna, służąc powodowi przez cały czas jako narzędzie rejestrujące. Zderzenie kamery z twarzą powoda skutkowało naruszeniem nietykalności cielesnej powoda. Kilka godzin po zdarzeniu powód udał się na izbę przyjęć do szpitala, gdzie był konsultowany przez lekarza chirurga a następnie wieczorem był z wizytą u lekarza stomatologa. U powoda rozpoznano stłuczenie wargi i brody.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w następnych dniach pozwany odpowiadając na pytania dziennikarzy w mediach elektronicznych, przepraszał za zajście i kierował do powoda słowa przeprosin.

W swych rozważaniach Sąd Okręgowy wskazał, że ruch ręką pozwanego odsunięcia kamery należało uznać za działanie bezprawne. Okoliczność, na którą powoływał się pozwany, że kamera powoda była za blisko w stosunku do pozwanego jako wychodzącego z sali rozpraw, nie mogła, zdaniem Sądu I instancji, usprawiedliwiać zwykłej ludzkiej ostrożności. Pozwany nie zatrzymał się, nie poprosił powoda o cofnięcie kamery, tylko sam ją odsunął, z tego względu pozwanemu wykonującemu ruch ręką odsunięcia kamery należało przypisać winę nieumyślną niedbalstwo (tzn. pozwany wykonując ruch odsunięcia kamery nie przewidywał możliwości nastąpienia tego skutków, choć powinien i mógł je przewidzieć). Pozwany w dacie zdarzenia miał 33 lata, a więc był młodym, silnym mężczyzną, powinien przewidzieć, iż wykonując szybki nagły ruch ręką odsunięcia kamery, którą w tym momencie powód pracował, może doprowadzić do naruszenia nietykalności cielesnej powoda.

W ocenie Sądu I Instancji pozwanemu należało przypisać niezachowanie wymaganej staranności tj. zwykłej ludzkiej ostrożności, skutkującej naruszeniem nietykalności cielesnej powoda. Natomiast, zdaniem Sądu I instancji, nie zostały naruszone inne dobra osobiste powoda jak cześć czy jego zdrowie. Powód po zdarzeniu miał spuchniętą wargę, nie wykazał, aby doznane obrażenia zagrażały jego zdrowiu. Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wykazał, aby działaniem pozwanego została naruszona cześć powoda.

Biorąc pod uwagę treść art. 24 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że pozwany był obowiązany do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, w związku z czym nakazał przeproszenie powoda w brzmieniu zmodyfikowanym w stosunku do literalnego brzmienia powództwa stosownie do ustaleń poczynionych w sprawie, oddalając żądanie przeproszenia w pozostałym zakresie.

Sąd I instancji oddalił także powództwo w części, w której powód domagał się zasądzenia kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia uznając, że w okolicznościach niniejszego sporu wystarczającym środkiem kompensującym powodowi doznany uszczerbek niemajątkowy było przeproszenie. Sąd Okręgowy miał na względzie, iż pozwany naruszył nieumyślnie nietykalność cielesną powoda, zaś uwzględnienie żądania zadośćuczynienia jest fakultatywne. W ocenie Sądu I instancji powód nie wykazał znacznego rozmiaru krzywdy a jako uzasadnienie żądania kwoty 50.000 zł wskazał okoliczności nie dotyczące doznanej krzywdy i nie mające związku z funkcją kompensacyjną, która jest podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego.

O kosztach postępowania sądowego orzeczono na podstawie art. 103 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie punktu 2 wywiódł pozwany zarzucając mu:

1) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niewszechstronną oraz niezgodną ze wskazaniami doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania ocenę dowodów prowadzącą do ustalenia, iż pozwany „przechodząc obok filmującego powoda odsunął ręką kamerę powoda, skutkiem czego doszło do zderzenia kamery z twarzą powoda”, co spowodowało „naruszenie nietykalności cielesnej powoda”, podczas gdy z przeprowadzonych i uznanych przez Sąd Okręgowy za wiarygodne dowodów wynika, iż w czasie wykonywania gestu odsunięcia kamery nie doszło ani do uderzenia powoda, ani do uderzenia kamery w twarz powoda;

2) naruszenie przepisów art. 232 k.p.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz art. 6 k.c. polegające na tym, iż Sąd Okręgowy błędnie uznał, że pozwany wywiązał się ze swojego procesowego i materialnoprawnego obowiązku udowodnienia faktu naruszenia dobra osobistego, podczas gdy w niniejszej sprawie ciężar dowodu rozkłada się w ten sposób, że na powodzie spoczywa obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste, natomiast domniemanie bezprawności nie zwalnia powoda z obowiązku udowodnienia, że działanie pozwanego doprowadziło do naruszenia nietykalności cielesnej, czego Sąd Okręgowy nie wziął dostatecznie pod uwagę, a w związku z tym uchybieniem naruszył też przepisy art. 233 § 1 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i niezasadne przyjęcie faktu naruszenia dobra osobistego powoda wyłącznie w oparciu o niewystarczające w tym względzie przesłuchanie powoda i złożone przez niego dokumenty medyczne, które budzą istotne i uzasadnione zastrzeżenia,

3) naruszenie przepisów art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, albowiem Sąd Okręgowy w istocie nie wyjaśnił istotnych motywów rozstrzygnięcia, co nie pozwala na ich ocenę, a w konsekwencji uniemożliwia weryfikację, czy wyrok w zaskarżonej części jest słuszny i uzasadniony, w szczególności dlaczego za wystarczające dla ustalenia uderzenia i naruszenia nietykalności cielesnej powoda Sąd Okręgowy wybiórczo uznał jednostronne wyjaśnienia powoda i przedstawioną przez niego lakoniczną dokumentację medyczną, pozostającą w niespójnej relacji względem pozostałych dowodów, którym Sąd Okręgowy nie odmówił wiarygodności;

4) pozwany zarzuca jednocześnie, iż o ile Sąd Okręgowy nie uznał gestu odsunięcia kamery jako powszechnie przyjętego i dozwolonego zachowania w świecie mediów wyrażającego brak zgody na utrwalanie wizerunku - do czego Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku się nie ustosunkował, to naruszył tym samym przepisy art. 213 § 1 k.p.c. w zw. z

art. 228 k.p.c. (fakty notoryjne), art. 229 k.p.c. (fakty przyznane), albowiem znaczenie tego gestu znane było wszystkim przesłuchiwanym świadkom w sprawie (co stanowi potwierdzenie faktu notoryjnego), zaś strony w niniejszej sprawie również przyznały, iż rozumieją jego znaczenie;

5) na podstawie przepisu art. 380 k.p.c. pozwany - zarzucając naruszenie przepisów art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. - jednocześnie zaskarżył i wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego wydanego w czasie rozprawy w dniu 16 maja 2011 r. w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego pozwanego zawartego w pkt 3 pisma procesowego z dnia 26 stycznia 2011 r. o przeprowadzenie dowodu z nagrania audio-wizualnego pod tytułem (...) autorstwa Powoda R. S., z którego wynika, iż interweniujący Policjanci wielokrotnie zasłaniali powodowi obiektyw kamery, zaś zwykłą metodą działania powoda jest prowokacja dziennikarska kończąca się aktami skandalu, sensacji oraz oburzenia sztucznie wywołanego przez powoda i wymierzonego przeciwko funkcjonariuszom Policji, którzy w rezultacie przeprowadzili zatrzymanie powoda, ponieważ stwarzał on zagrożenie dla porządku publicznego, co ma istotne znaczenie dla oceny wiarygodności przesłuchania powoda, podnoszonych przez niego twierdzeń i okoliczności zdarzenia, z którego wywodzi on naruszenie swoich dóbr osobistych przez pozwanego;

6) naruszenie przepisu art. 24 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym podciągnięciu ustalonego stanu faktycznego pod hipotezę ww. normy prawnej (błąd subsumcji), polegające na nieuprawnionym przyjęciu, iż w mniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych Powoda w postaci naruszenia nietykalności cielesnej;

7) art. 24 § 1 k.c. również w zw. z art. 234 k.p.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na stwierdzeniu, że „ruch ręką pozwanego odsunięcia kamery należy uznać za działanie bezprawne”, podczas gdy pozwany wykazał należycie w niniejszej sprawie, że jego zachowanie nie było bezprawne;

8) nadużycia prawa podmiotowego osobistego, z którego chciałby skorzystać reporter (art. 5 k.c.), co również zalicza się do okoliczności wyłączających bezprawność w świetle art. 24 § 1 k.c.; nie można też zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż nadużycia prawa podmiotowego osobistego (24 § 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c.) nie może prowadzić do obezwładnienia roszczenia powoda o ochronę dóbr osobistych w niniejszej sprawie.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej punktu 2 sentencji wyroku i oddalenie powództwa w części uwzględniającej powództwo o ochronę dóbr osobistych odnośnie roszczenia niemajątkowego oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powyższy wyrok zaskarżył również powód w zakresie punktu 3 i 4 zarzucając mu obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. - poprzez jego nie zastosowanie, mimo wykazania przez powoda okoliczności dotyczących doznanej krzywdy o znacznym rozmiarze; obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu że powód nie wykazał, aby działaniem pozwanego została naruszona cześć powoda, mimo wykazania przez powoda i wnioskowanych świadków, że doznane obrażenia zagrażały zdrowiu powoda; na przyjęciu, że zeznania świadków A. C. i J. C. niewiele wniosły istotnego do sprawy, oraz że zeznania świadków nie są w pełni wiarygodne, pomimo braku podstaw do takiego ustalenia, oraz mimo, że w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału zeznania tych świadków mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności bezprawnego działania pozwanego; art. 103 § 1 k.p.c. - poprzez obciążenie powoda mimo wygrania procesu kosztami zastępstwa prawnego pełnomocnika pozwanego, przy błędnym przyjęciu przez Sąd, że powód wszczynając proces zachował się niewłaściwie; sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, iż powód nie wykazał znacznego rozmiaru krzywdy, gdy tymczasem powód na podstawie przedłożonej dokumentacji lekarskiej wskazał okoliczności dotyczące doznanej krzywdy i uzasadniające przyznaniu mu zadośćuczynienia.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I

Instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje podlegają oddaleniu, a Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne zarówno poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia stanu faktycznego sprawy jak i dokonaną przez ten Sąd oceną prawną zdarzeń stanowiących podstawę faktyczną powództwa.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów postawionych w apelacji pozwanego stwierdzić trzeba, że żaden z nich nie może być uznany za trafny i tym samym spowodować zmiany czy też uchylecia do ponownego rozpoznania zaskarżonego orzeczenia, jak chciałby tego pozwany. Wbrew zarzutowi naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez newszechstronną oraz niezgodną ze wskazaniem doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania ocenę dowodów zważyć trzeba, że wszystkie wnioski, które wysnuł Sąd I Instancji po przeprowadzeniu oceny dowodów odpowiadają materiałowi dowodowemu zgromadzonemu w toku postępowania. Sąd Okręgowy wskazuje, że w szczególności oparł swe ustalenia na podstawie treści zeznań świadka M. P., bowiem z powodu jego usytuowania w momencie zdarzenia, rosłego wzrostu i przygotowania zawodowego do czynienia obserwacji (...) miał on najlepszą możliwość obserwacji zdarzenia. Jednocześnie faktycznie stwierdzić trzeba, że świadek ten zeznał, iż „ruch pozwanego to był spokojny ruch odsuwający kamerę”, oraz, że „to odsunięcie kamery nie mogło spowodować uszkodzeń ciała powoda ponieważ to nie było uderzenia”. Wbrew jednak stanowisku apelującego stwierdzenia te nie są jednoznaczne z „wykluczeniem możliwości zetknięcia kamery z twarzą powoda” jak wskazano w apelacji. W zasadzie ta część zeznań stanowi potwierdzenie właśnie okoliczności kontaktu pozwanego z kamerą powoda i w tym zakresie Sąd I Instancji oparł się na zeznaniach tego świadka. Zeznania te zostały przeciwstawione zeznaniom świadka A. T., który zeznał, że „pan G. wyciągnął rękę i chciał zasłonić obiektyw kamery” oraz „nie wiem czy ręka pana G. dotknęła obiektywu kamery moim zdaniem nie”. Sąd Okręgowy ocenił te zeznania w kontekście całokształtu dowodów zebranych w sprawie i uczynił to prawidłowo. Jeśli zaś chodzi o zeznania powoda to zważyć należy, iż fakt, że nie wszystkie przedstawiane przez niego twierdzenia w toku postępowania dowodowego uzyskały potwierdzenie nie przesądza o niewiarygodności całości jego twierdzeń. Sąd I Instancji poddał wszechstronnej ocenie ten dowód przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności towarzyszących zaistniałemu zdarzeniu, z którego powód wywodził swoje roszczenie, a mających znaczenie dla wiarygodności powoda. Dokonał tego bezstronnie, przestrzegając zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Na koniec tej części rozważań warto też podkreślić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012 roku VI ACa 31/12).

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutu nie uznania przez Sąd gestu odsunięcia kamery jako powszechnie przyjętego i dozwolonego zachowania w świecie mediów wyrażającego brak zgody na utrwalanie wizerunku z czego apelujący wywodzi naruszenie art. 213 § 1 k.p.c. w zw. z art. 228 k.p.c. i art. 229 k.p.c. Zważyć trzeba, że zarzut ten jest o tyle chybiony, że istotą niniejszego postępowania było ustalenie czy dokonany przez pozwanego gest odsunięcia kamery spowodował przedstawiane przez powoda skutki w postaci uszkodzenia ciała i bez znaczenia było jak oceniany jest powszechnie taki gest odsunięcia kamery, jeśli żadnych skutków on nie wywołuje. Powód skonstruował bowiem swoje roszczenia w oparciu o fakt uderzenia go kamerą przez pozwanego, a gestu o takich skutkach zapewne nie można uznać za powszechnie przyjęte i dozwolone zachowanie w świecie mediów wyrażające brak zgody na utrwalanie wizerunku. Sąd I Instancji ocenił jako bezprawny gest odsunięcia kamery skutkujący uderzeniem w twarz, a nie każdy gest odsunięcia kamery, jak zdaje się twierdzić skarżący.

Przechodząc do omówienia zarzutu naruszenia przepisów art. 232 k.p.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz art. 6 k.c. polegającego na tym, iż Sąd Okręgowy błędnie uznał, że pozwany wywiązał się ze swojego procesowego i materialnoprawnego obowiązku udowodnienia faktu naruszenia dobra osobistego stwierdzić trzeba, że powód ciężar dowodowy w obciążającym go w niniejszym procesie zakresie udźwignął. Przesądzenie przez Sąd Apelacyjny o prawidłowości przeprowadzonej w toku postępowania przed Sądem I Instancji oceny dowodów implikuje wniosek o udowodnieniu przez powoda stanu faktycznego stanowiącego o odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powoda. W szczególności poprzez dowody z zeznań świadków, nagranie video, na którym widać podchodzącego w zdecydowany sposób pozwanego do powoda, a także zeznania samego powoda, choć wyolbrzymiające skutki zdarzenia wykazane zostało, że zdarzenie naruszające dobra osobiste powoda miało miejsce, a zawarta w apelacji polemika z ustaleniami Sądu Okręgowego jest nietrafna i nieprzekonywująca.

Zarzut naruszenia przepisów art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, uzasadniony tym, że Sąd Okręgowy w istocie nie wyjaśnił istotnych motywów rozstrzygnięcia, co nie pozwala na ich ocenę, a w konsekwencji uniemożliwia weryfikację, czy wyrok w zaskarżonej części jest słuszny i uzasadniony jest całkowicie chybiony. Utrwalone jest stanowisko doktryny i judykatury, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Pisemne motywy przedmiotowego rozstrzygnięcia wyczerpują dyspozycje omawianego przepisu prawa, co czyni zarzut niezasadnym.

Jeśli chodzi o zarzuty skonstruowane na kanwie zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 24 § 1 k.c. tj. naruszenia polegającego na nieuprawnionym przyjęciu, iż w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci naruszenia nietykalności cielesnej oraz błędną wykładnię polegającą na stwierdzeniu, że „ruch ręką pozwanego odsunięcia kamery należy uznać za działanie bezprawne” to Sąd Apelacyjny nie stwierdził naruszenia wyżej wskazanego przepisu prawa. Jeszcze raz podkreślić trzeba, że Sąd I Instancji nie uznał, jak stara się forsować apelujący, za bezprawny ruch ręką, a takie zachowanie pozwanego, które doprowadziło do uderzenia powoda w twarz. Argumentacja przytoczona na poparcie tego zarzutu wypacza stanowisko przyjęte przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia wobec czego, jako odnosząca się do nieistniejących podstaw wydania wyroku, zbędna jest jej analiza przez Sąd II Instancji.

Odnosząc się do zarzutu nadużycia prawa podmiotowego osobistego, z którego chciałby skorzystać reporter (art. 5 k.c.), co również zalicza się do okoliczności wyłączających bezprawność w świetle art. 24 § 1 k.c. wobec czego nie może prowadzić do uwzględnienia roszczenia powoda o ochronę dóbr osobistych w niniejszej sprawie stwierdzić trzeba, że i ten zarzut nie może wywołać zamierzonego przez apelującego skutku. Nakazanie przez Sąd I Instancji pozwanemu przeproszenia powoda listem poleconym jest odpowiednim sposobem usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powoda. Trafnie Sąd Okręgowy odniósł się z jednej strony do stopnia i charakteru winy pozwanego i rozmiaru krzywdy z drugiej zaś do wyjątkowych okoliczności zdarzenia, które miało miejsca na sali rozpraw. Okoliczność natomiast, że do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło podczas filmowania przez niego pozwanego i innych osób wychodzących z rozprawy wbrew ich woli znalazła wyraz w oddaleniu powództwa w części żądania kwoty 50 000 tytułem zadośćuczynienia.

Oдноśnie ostatniego zarzutu dotyczącego nieprawidłowego zdaniem pozwanego oddalenia jego wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z nagrania audio-wizualnego pod tytułem (...) autorstwa R. S. i stwierdzenia naruszenia przepisów art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. zważyć należy, że decyzja Sądu I Instancji była prawidłowa. Pozwany chciał bowiem wykazać poprzez dopuszczenie powyższego dowodu, że „(...) zwykłą metodą działania powoda jest prowokacja dziennikarska kończąca się (...) aktami skandalu, sensacji oraz oburzenia sztucznie wywołanego przez powoda (...)”, natomiast ta okoliczność pozostawała bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Zachowanie powoda przy

innych okazjach, w innych miejscach i okolicznościach nie mogło mieć wpływu na ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie niniejszej i nie pozostawało w związku z istotą sprawy niniejszej.

Przechodząc do omówienia zarzutów sformułowanych w apelacji powoda stwierdzić trzeba z całą mocą, że żaden z nich nie znalazł aprobaty Sądu Apelacyjnego.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. poprzez jego nie zastosowanie, mimo wykazania przez powoda okoliczności dotyczących doznanej krzywdy o znacznym rozmiarze. Przede wszystkim podkreślić trzeba, że nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 roku, V CSK 113/11, Lex nr 1101690). Świadczenie to ma charakter ocenny, stąd też przy jego ustalaniu Sąd zachowuje duży zakres swobody. W stanie faktycznym niniejszej sprawy nie może być mowy o krzywdzie o znacznym rozmiarze, a okoliczności zdarzenia były tego rodzaju, że przeproszenia powoda listem poleconym jest wystarczającym sposobem usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powoda.

Nie jest również trafny postawiony przez powoda zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu że powód nie wykazał, aby działaniem pozwanego została naruszona cześć powoda, mimo wykazania przez powoda i wnioskowanych świadków, że doznane obrażenia zagrażały zdrowiu powoda oraz na przyjęciu, że zeznania świadków A. C. i J. C. niewiele wniosły istotnego do sprawy, oraz że zeznania świadków nie są w pełni wiarygodne, pomimo braku podstaw do takiego ustalenia, oraz mimo, że w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału zeznania tych świadków mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności bezprawnego działania pozwanego. Zaznaczyć trzeba, że Sąd I Instancji odmówił wiarygodności zeznaniom tych świadków jedynie w części, w której świadkowie ci opisywali siłę uderzenia powoda przez pozwanego. Ocena zeznań była prawidłowa, a sposób przedstawienia przebiegu zdarzenia przez tych świadków rzeczywiście nacechowany był dużym stopniem emocjonalności, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd I Instancji. Natomiast świadkowie ci potwierdzili, że doszło do uderzenia powoda i tym samym Sąd na podstawie między innymi ich zeznań uznał czyn pozwanego za działanie bezprawne, naruszające dobra osobiste. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 roku, IV CK 377/04, Lex nr 589995), a do tego w istocie sprowadza się ten zarzut apelacji powoda.

Wbrew twierdzeniom powoda zaskarżonemu wyrokowi nie można zarzucić sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, iż powód nie wykazał znacznego rozmiaru krzywdy, gdy tymczasem powód na podstawie przedłożonej dokumentacji lekarskiej wskazał okoliczności dotyczące doznanej krzywdy i uzasadniające przyznaniu mu zadośćuczynienia. Powód w wyniku uderzenia miał zbitą wargę i brodę. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, powinno ono wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia fizyczne przy uwzględnieniu długotrwałości i bolesności leczenia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwyciężenie ujemnych przeżyć psychicznych. W kontekście choćby tak ramowo przedstawionych okoliczności, które bierze się pod uwagę przy rozważaniu zasadności roszczenia o zadośćuczynienie, obrażenia którym uległ powód nie kwalifikują go do uzyskania ochrony większej niż orzeczone przeprosiny.

Zarzut naruszenia art. 103 § 1 k.p.c. poprzez obciążenie powoda mimo wygrania procesu kosztami zastępstwa prawnego pełnomocnika pozwanego, przy błędnym przyjęciu przez Sąd, że powód wszczynając proces zachował się niewłaściwie jest również chybiony, a zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie o kosztach postępowania prawidłowe. Podzielając stanowisko Sądu I Instancji wyrażone dla uzasadnienia orzeczenia o kosztach postępowania dodać można, że w istocie każda ze stron wygrała proces w porównywalnej części: powód uzyskał ochronę swych praw poprzez nakazanie pozwanemu przeproszenia go, pozwany wykazał, że roszczenie o zasądzenie od niego kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest bezzasadne. Tym samym twierdzenie powoda zawarte w apelacji jakoby wygrał on niniejszy proces nie znajduje oparcia w aktach sprawy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 kpc.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oparte zostało na zasadzie art. 102 kpc. Powód w toku postępowania apelacyjnego nie poniósł żadnych kosztów, bowiem nie był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, a od opłaty od apelacji z uwagi na swą sytuację materialną został zwolniony. Natomiast pozwany poniósł koszty postępowania instancji odwoławczej w kwocie 600 zł (opłata od apelacji), reprezentowany był przez adwokata. Podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. należy poszukiwać w konkretnych okolicznościach sprawy, przekonujących o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne. Należą do nich fakty związane z samym procesem, jak i leżące poza nim, w szczególności dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane pod kątem zasad współżycia społecznego, w świetle których uzasadniona jest ocena, że zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony. W realiach niniejszego postępowania zasądzenie od powoda znajdującego się w trudnej sytuacji materialnej na rzecz pozwanego, którego apelacja także została oddalona zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego co stanowi szczególny wypadek uzasadniający zastosowanie art. 102 kpc.